



Bruksela, dnia 3 kwietnia 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 4/2008

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

POSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ O BAŁKANY ZACHODNIE

Bruksela, 3 kwietnia 2008 r.

W posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 3 kwietnia br., poświęconemu Bałkanom Zachodnim, uczestniczył **Olli Rehn** - komisarz ds. poszerzenia UE. Rozpoczynając swoje przemówienie stwierdził, że marzeniem Unii Europejskiej jest, by Bałkany Zachodnie stały się regionem „normalnym, bogatym i nudnym”, jak Skandynawia. Porozumienia o Stabilizacji i Stowarzyszeniu, które zostaną podpisane w niedługim czasie ze wszystkimi krajami w regionie, mają służyć osiągnięciu tego celu. Eurodeputowani i eksperci dyskutowali również o „zmęczeniu poszerzeniami UE”, „możliwościach absorpcyjnych” UE oraz sytuacji Serbii i Turcji.

Prezentując komunikat Komisji nt. perspektywy europejskiej dla Bałkanów Zachodnich, komisarz Rehn powiedział, że do końca kwietnia br. planuje przedstawić mapę drogową dla wszystkich państw w regionie i w UE, umożliwiającą podpisanie porozumień dotyczących podróży bezwizowych. Podkreślił, że postęp w tej dziedzinie będzie zależał od działań podejmowanych przez uczestników tego procesu. Zwracając uwagę na to, że stwierdzenie „to przecież Bałkany” jest często używane jako pretekst do wyjaśnienia niewielkich postępów poczynionych przez te kraje na drodze ku akcesji do UE, podkreślił, że przebywał w tym regionie wystarczająco wiele razy, by zdawać sobie sprawę z istniejących tam problemów natury etnicznej, których znaczenia nie pomniejsza, jednak powiedział, że nie podda się w dążeniu do włączenia tych krajów do UE.

- **Zmęczenie rozszerzeniami Unii Europejskiej?**

Pan **Kai Olaf Lang**, ekspert ze Stiftung Wissenschaft und Politik, był zdania, że w najbliższej przyszłości nasza uwaga powinna być przede wszystkim skierowana ku dążeniu do zapewnienia wewnętrznej spójności Unii Europejskiej oraz zakończenia procesu reform wewnętrznych, nim Unia zdecyduje się na kolejne rozszerzenia. „Traktat Lizboński nie przygotowuje Unii Europejskiej do kolejnych rozszerzeń. Jest jedynie spóźnioną odpowiedzią na rozszerzenia w 2004 i 2007 roku”.

Pan **Andres Kasekamp** z Estońskiego Instytutu Polityki Zagranicznej, nie zgodził się z argumentami swojego przedmówcy. Powiedział, że „polityka rozszerzenia jest jedną z najlepszych i najkorzystniejszych w ramach polityki zagranicznej UE” i że tzw. „zmęczenie poszerzeniem” w niektórych państwach członkowskich jest niedobrym argumentem uzasadniającym dążenie do spowolnienia tego procesu. W jego opinii liderzy polityczni chowają się za negatywnie nastawioną do polityki rozszerzenia UE opinią publiczną, do wykreowania których to nastrojów sami się przyczynili.

Dr Kasekamp powiedział z kolei, że rozwiązaniem nie jest zmiana zasad gry poprzez dodanie nowych kryteriów i kategorii koniecznych do spełnienia przed wejściem do UE, ale ścisłe trzymanie się już ustanowionych zasad. W jego opinii problemy zaczynają się wówczas, gdy z przyczyn politycznych zmienia się zasady, obniża się kryteria i tworzy się wyjątki od już przyjętych zasad.

- **Możliwości absorpcyjne Unii Europejskiej**

Elmar Brok (EPP-ED, Niemcy), który przygotowuje sprawozdanie PE na temat Strategii Poszerzenia Komisji Europejskiej z roku 2007, podkreślił, że ta strategia nie jest próbą zablokowania przyszłych poszerzeń Unii Europejskiej. Niemniej jednak zauważył, że UE powinna znać granice swoich własnych możliwości, jeśli zamierza pozostać efektywną instytucją. Dlatego zagwarantowanie specjalnego statusu krajom sąsiadującym, który będzie zbliżał te kraje do UE, ale tymczasowo nie będzie uwzględniał ich akcesji do UE, doprowadzi do wzmocnienia Unii, równocześnie nie blokując w przyszłości możliwości ich wejścia do Unii Europejskiej.

„Rozmowa o „możliwościach absorpcyjnych” Unii Europejskiej doprowadza do przekształcenia czegoś, co jest jedynie przerwą na kawę, w filozofię” powiedział **Bronisław Geremek** (ALDE, Polska), wyrażając tym samym dezaprobatę, co do używania takich sformułowań.

Tunne Kelam (EPP-ED, Estonia) była zdania, że projekt sprawozdania Elmara Broka świadczy o tym, że „Unia Europejska przechodzi kryzys wieku średniego: jest trochę za stara, zmęczona i coraz bardziej ostrożna”, dodając, że „ostrożność jest jednak tym, czego powinniśmy unikać.”

Z kolei również pochodząca z Niemiec **Doris Pack** (EPP-ED) pochwaliła Elmara Broka za jego raport, stwierdzając, że „konieczne są polityki uwzględniające dzisiejsze uwarunkowania - w przeciwnym razie nasi obywatele odwrócą się od nas i Unia Europejska się rozpadnie”. Dodała, że aby poszerzenie Unii Europejskiej było sukcesem, Unia musi być funkcjonalna i musi wykreować odpowiednią politykę sąsiedztwa.

„Eurodeputowani z nowych państw członkowskich zdają się odbierać sukces ostatniego poszerzenia trochę inaczej od starych państw członkowskich” zauważyła **Gisela Kallenbach** (Zieloni/EFA, Niemcy), dodając, że „to pokazuje ogromny problem w komunikacji pomiędzy UE a jej obywatelami i dlatego konieczne jest przedstawienie obywatelom kosztów politycznych i gospodarczych procesu rozszerzenia UE”.

„Czy włączenie minimalnych progów społeczno-gospodarczych do przyszłych kryteriów akcesyjnych będzie możliwe do spełnienia przez państwa Bałkanów Zachodnich” spytał **Libor Roucek** (PSE, Czechy).

W odpowiedzi na liczne pytania dotyczące definicji granic Unii Europejskiej, kolejny ekspert, **dr Lang** odpowiedział, że „Koniec Europy jest tam, gdzie jej obywatele uznają, że Europa się kończy – to nie jest kwestia topografii”.

- **Serbia**

Michael Gahler (EPP-ED, Niemcy), powiedział, że przed wyborami w Serbii w ostatnich latach Unia Europejska stara się pomagać partiom proeuropejskim. Zastanawiał się, czy wyborcy w Serbii są naprawdę przekonani do „Brukseli” i spytał, czy przejściowe porozumienie polityczne zaoferowane rządowi serbskiemu przez Komisję Europejską kilka miesięcy temu i odrzucone, zostanie zaproponowane po raz kolejny.

Inni eurodeputowani domagali się zapewnienia, że Komisja Europejska zajmie jednoznaczne stanowisko i będzie domagała się, by Ratko Mladic i Radovan Karadzic zostali aresztowani i przekazani do Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, zanim poczynione zostaną jakiegokolwiek kroki w kierunku negocjacji akcesyjnych Serbii do Unii Europejskiej.

Komisarz **Rehn** odpowiedział, że ponieważ rząd serbski odrzucił zaproponowane tymczasowe porozumienie, to porozumienie o stabilizacji i stowarzyszeniu jest jedynym instrumentem współpracy, które może być zaoferowane Serbii. Unia Europejska będzie naciskała na pełną współpracę z Międzynarodowym Trybunałem, co oznacza, że Serbia musi zrobić „wszystko, co w jej mocy, by znaleźć i aresztować pozostałych zbrodniarzy wojennych” powiedział Olli Rehn, dodając, że nie powinno się kwestionować współpracy Serbii w tym zakresie, gdyż w tym momencie jedynie 4 z 34 poszukiwanych przez Trybunał zbrodniarzy wojennych nadal nie zostało aresztowanych i pozostają na terenie Bałkanów.

Odnosząc się do sytuacji politycznej komisarz Rehn ostrzegł, że wybory, które mają się odbyć 11 maja „dają Serbii albo szansę na europejską przyszłość albo ryzyko izolacji”. Dodał, że głosowanie na proeuropejskie partie przybliży Serbię do wolności, stabilności i dobrobytu, podczas gdy inna opcja jest drogą donikąd.

- **Turcja**

Sprawozdawczyni Parlamentu Europejskiego ws. Turcji, **Ria Oomen-Ruijten** (EPP-ED, Holandia), wyraziła niepokój z powodu działań podejmowanych przez państwo w Turcji. Stwierdzając, że armia próbuje sparaliżować prace rządu i parlamentu, spytała, w jaki sposób te działania mogą wpłynąć na negocjacje akcesyjne.

Vural Öger (PSE, Niemcy) spytał, dlaczego Komisja Europejska wyrażała swoje stanowisko nt. sprawy przeciwko partii rządzącej w Turcji (AKP), chociaż nie podjęto w tej kwestii decyzji prawnie wiążącej.

Komisarz Rehn odpowiedział, że ramy negocjacyjne określone dla Turcji mówią, że „to nie tylko prawo, ale obowiązek Komisji Europejskiej, by zdawać sprawozdanie z tego, czy Turcja jest w stanie spełnić standardy demokratyczne”. Zgodnie z wytycznymi Komisji Weneckiej z 1999 roku „rozwiązanie partii politycznych jest środkiem ostatecznym oraz uzasadnionym jedynie w przypadku, gdy partie nawołują do użycia siły lub też stosują rozwiązania siłowe”, co nie odnosi się do omawianego przypadku. Dodał, że w państwach członkowskich Unii Europejskiej decyzje w tych sprawach podejmowane są przy urnach wyborczych przez obywateli a nie na salach sądowych.

- **Marszałek parlamentu Serbii nawołuje do podpisania porozumienia o stabilizacji i stowarzyszeniu**

Marszałek serbskiego parlamentu, **Oliver Dulic**, podkreślił zaangażowanie Serbii w jej europejską przyszłość. Powiedział, że jednym z czterech podstawowych celów Serbii do osiągnięcia w przyszłości jest uzyskanie statusu państwa kandydującego do Unii Europejskiej. Dodał, że jego partia nie zamierza wchodzić w koalicję z partiami, które nie podzielają dążenia do osiągnięcia ww. celu. Marszałek Dulic wezwał eurodeputowanych, by apelowali do swoich państw członkowskich, by podpisały porozumienie o stabilizacji i stowarzyszeniu do końca maja, aby wesprzeć proeuropejskie siły w przededniu wyborów do parlamentu Serbii.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP-ED, Polska) powiedział, że misja UE w Kosowie była „największą misją UE w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, utworzoną celem ochrony zarówno społeczeństwa Kosowa, jak i Serbów”. Eurodeputowana **Doris Pack** dodała, że misja w Kosowie nie jest wymierzona w Serbię, a wręcz odwrotnie – została utworzona dla ochrony Serbów w Kosowie.

Zapytany przez sprawozdawcę ds. Serbii, eurodeputowanego **Jelko Kacina** (ALDE, Słowenia) o postępy w procesie tworzenia wieloetnicznej i wielokulturowej społeczności w Serbii, marszałek **Dulic** zauważył, że sam nie jest Serbem a minister odpowiedzialny za kwestię współpracy z Międzynarodowym Trybunałem jest Bośniakiem, dlatego już te fakty same w sobie są pozytywnymi sygnałami, że Serbia się zmienia i że powoli przechodzi przez proces uzdrowienia społeczeństwa podzielonego w wyniku zaistniałego konfliktu.

Eurodeputowany Brok wsparł prośbę marszałka Dulica o szybkie podpisanie porozumienia o stowarzyszeniu i stabilizacji, zauważając, że kryterium pełnej współpracy z Międzynarodowym Trybunałem, podczas gdy jest ważnym argumentem w negocjacjach akcesyjnych, nigdy nie było warunkiem wstępnym do podpisania porozumienia o stowarzyszeniu i stabilizacji z Chorwacją i dlatego Serbia nie powinna być traktowana w inny sposób, niż Chorwacja.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska**